

# Natalia Sikora, Euforia

Pamiętasz, jak nie miało być  
Niechący stało się i tak  
No niechący się stało  
Wrysujmy sobie co  
Wyrymujmy od tak  
Ot tak, jak zawsze, ot tak  
Na wieczną pamiątkę kilku tych spraw  
I nie, i nie nie nie  
Po nic proszę, ot tak  
Ot tak, jak zawsze  
Miało się strzec samo przed nami  
Teraz ty  
Jak nie miało być  
Jak to szło  
Co było wprost  
Ze nigdy nie, i tak na zawsze  
Nie, nie, nie, nie, nie!  
To głupie że los  
Jak ty mi wtedy  
I wtedy tobie też ja tak  
Jesteś siłą  
To ty, my jeszcze przed nami  
To ja  
Uważaj bo cię od razu polubię  
I za chwilę zgubię  
I będę cię pamiętać  
A potem załgam cię  
A potem zadławię  
Uważaj bo będę ci kochać  
A potem się tobą zabawię  
Bo będę milczeć z tobą  
I śnić  
A potem z ciebie, z ciebie  
Kpić  
Uważaj bo nie zawrócę  
Bo rozerwę się w tobie i ciebie zrozumie,   
Zerwę z ciebie skórę i spalę  
Ja  
I własną duszą nazwę  
Twoją  
Rozerwę się w tobie nim ciebie zrozumie,   
od razu cię zgubię, zadławię się tobą,   
potem siebie zabawię,   
milcząc ciebie będę śnić,   
pamiętasz jak nie miało być cudnie i na zawsze, tak   
jesteś siłą to ty, my jeszcze przed nami, to jaaaaaa.